

## zaPAU

# Fetysz mobilności

Słyszymy z wielu ust, w tym i z Ust Bardzo Ważnych, że istotną słabością polskiej nauki jest stabilizacja zespołów naukowych, brak ruchów kadrowych i związany z tym brak nowych idei. Polscy uczeni nie palą się do zmiany ośrodka, w którym się wychowali, a nawet gdy mają taki zamiar, to w nowym miejscu napotykają na nieufność, a czasem nawet szykany. Pisałem już o tym w tej rubryce (PAUza 178), wskazując, że w Polsce problem jest bardzo stary, czego dowodem jest (cytowany tam) wiersz Adama Asnyka sprzed 150 lat<sup>1</sup>.

Nie jest więc łatwo zmienić tak dobrze zakorzenione zwyczaje. Mam wręcz wrażenie, że przypomina to trochę walkę z wiatrakami, a w każdym razie kampanię obliczoną na wiele, wiele lat. Warto zatem zastanowić się, czy rzeczywistość jest o co kruszyć kopie i czy faktycznie brak mobilności jest nieszczęściem polskiej nauki.

Oczywiście konieczne jest – i tu chyba nie ma sporu – aby młody adept nauki (np. po doktoracie) dostał możliwość wyjazdu do innego ośrodka. We wszystkich działach nauki, które mają – choćby częściowo – charakter międzynarodowy, powinien to być ośrodek zagraniczny. Najlepiej bardzo dobry, ale nawet gdy to nieosiągalne, to i tak tego rodzaju wyjazd otwiera przed delikwentem nowe możliwości intelektualne. Przede wszystkim pokazuje, że są inne sposoby myślenia, a problematyka, jaką zajmował się dotąd, niekoniecznie jest najbardziej fascynująca. To jest niezwykle doświadczenie, które po prostu zmienia ludzi.

Pozostaje kwestia, co zrobić po powrocie? (Oczywiście nie wszyscy wracają do kraju, ale to inne zagadnienie). Czy należy wracać do własnego gniazda, czy raczej gdzie indziej. Myślę, że sprawa nie jest oczywista. I bardzo zależy od dziedziny nauki oraz od osobistych preferencji.

Rzecz w tym, że w stale i gwałtownie rosnącej liczbie dziedzin nauki znaczące rezultaty można uzyskać, jedynie pracując w dużych – niekiedy wręcz ogromnych – zespołach. Tworzenie zaś takich zespołów to wiele lat pracy potrzebnych do wykształcenia odpowiednich ludzi,

a następnie zorganizowania ich wspólnych działań. Trudno więc dziwić się powrotom do własnego gniazda, ani temu, że gniazdo chętnie przyjmuje powracających. Mamy bowiem ewidentne obustronne korzyści: jedna i druga strona znają się już wzajemnie i wiedzą, czego mogą od siebie oczekiwać.

Ogranicza się więc do minimum ryzyko złego wyboru.

To właśnie jest przyczyną pozornych konkursów i innych wybiegów, niekoniecznie zaś zła wola, protekcjonizm czy nepotyzm – jak sugerują fanatycy mobilności. To często raczej autentyczna troska o rozwój zespołu oraz – oczywiście – o uzyskanie dobrych warunków własnej pracy badawczej. Jest to również – warto podkreślić – wyraz oporu przeciwko wprowadzaniu do polskiej nauki zasad i atmosfery pracy, typowych dla korporacji działających w gospodarce.

Osobiście – jako emeryt i człowiek starej daty – sympatyzuję z tym oporem środowiska przeciw tzw. nowoczesności w zarządzaniu nauką. Nie odpowiada mi bowiem sytuacja, gdy relacje w świecie nauki stają się czysto biznesowe, bezosobowe, oparte wyłącznie na bezpośrednich, krótkoterminowych, wzajemnych korzyściach. Wszak poważna praca naukowa wymaga pełnego zaangażowania, nie tylko intelektu, ale również uczuć. To drugie jest może nawet ważniejsze.

Dlatego trudno osiągnąć sukces w zespole, gdzie nie ma pełnego zaufania i wzajemnej przyjaźni, a przynajmniej życzliwości.

Jeden z moich wielkich nauczycieli, któremu ogromnie dużo zawdzięczam, zwykł mawiać: *Nie potrafię pracować z kimś, kogo nie lubię. Ale tak się jakoś składa, że wszystkich zdolnych bardzo lubię...*

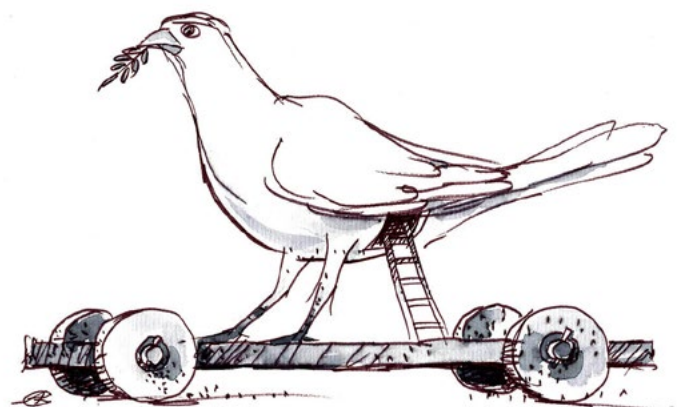
ABBA

<sup>1</sup> Zacytujmy jeszcze raz:

#### Uczeni

Gdy przybędzie do miasta obcy kruk uczonej,  
Wnet na niego miejscowe napadają wrony,  
Dziobią go bez litości, wyskubują pióra,  
Próbując, czy grzbiet giętki i hartowna skóra.  
Jeśli konieczną mędrcom cierpliwość posiada,  
Wtedy go mądre wrony przyjmują do stada;  
A do wielkiego bractwa gdy się raz zapisze,  
Wolno mu wraz z drugimi dziobać znów przybysze.

Adam Asnyk



Rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.